

Strona znajduje się w archiwum.



KAZALI MU PŁACIĆ HARACZ

Data publikacji 07.11.2008

Policjanci z II komisariatu w Lublinie w ciągu kilkunastu minut od zgłoszenia zatrzymali trzech mężczyzn, którzy straszili zabójstwem 15-letniego mieszkańca Lublina. Najpierw jeden z oprawców pobił swego szkolnego kolegę, potem kolejny zaciągnął go siłą do jednego z mieszkań. Tam strasząc go śmiercią, prześladowcy kazali płacić haracz. Mężczyznom grozi kara do 10 lat więzienia.

Policjanci ustalili, że wczoraj po południu do idącego Placem Zamkowym 15-latek podbiegł młody chłopak. Jak się okazało był to jego o rok młodszy znajomy ze szkoły. Chłopak bez powodu uderzył 15-latek w twarz. Poszkodowany rzucił się do ucieczki w stronę targu przy Al. Tysiąclecia. Myśląc, że jest już bezpieczny, powoli szedł w kierunku ul. Ruskiej. Niespodziewanie na jego drodze stanął nieznanemu mu mężczyzna, który przy użyciu siły zaciągnął go do jednego z mieszkań w pobliskiej kamienicy. Na miejscu znajdował się jeszcze 25-letni mężczyzna. Po chwili pojawił się w mieszkaniu 14-latek.

39-latek zaczął go straszyć, że jeśli nie będzie od dziś płacić haraczu, to go zabije. Chwilę później razem wyszli z mieszkania udając się w stronę domu 15-latek po pieniądze. Mężczyzna zaczekał na niego pod domem. Chłopak po wejściu do mieszkania, zamknął za sobą drzwi i o wszystkim opowiedział matce. Ta zadzwoniła na Policję. W ciągu kilkunastu minut policjanci zatrzymali całą trójkę. 25-letni Tomasz G. i 39-letni Sławomir W. trafili do policyjnego aresztu. Obaj byli nietrzeźwi, mieli około 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Okazało się, że mężczyźni byli wcześniej notowani przez Policję. Niespełna miesiąc temu 25-latek wyszedł na wolność z zakładu karnego, gdzie odbywał karę za pobicia i rozboje. Także jego 39-letni kompan opuścił zakład karny w lipcu tego roku. Mężczyzna karany był za usiłowanie zabójstwa. W sumie odsiedział 17 lat kary. Policjanci zatrzymali także 14-letniego Konrada K., którego po przesłuchaniu w obecności psychologa zwolniono.

Dzisiaj obaj mężczyźni poddani byli okazaniu. 15-latek rozpoznał w nich swoich prześladowców. Zatrzymani będą doprowadzeni do prokuratury. Obaj odpowiedzą za wymuszenie rozbójnicze. Grozi im kara do 10 lat więzienia. Losem 14-latek zajmie się sąd rodzinny.



